

Sygn. akt: I ACa 746/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kopec

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: staż. Małgorzata Pawlak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1), małoletniego E. W. (1), małoletniego W. W., małoletniej R. W., S. W. (1), I. W., M. W. (1), S. W. (2) i M. W. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt XV C 457/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II (drugim) jedynie o tyle, że zasądza dodatkowo od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 listopada 2007 r.,

b) w punktach IV (czwartym) i VI (szóstym) w ten sposób, że w miejsce zawartych w nich rozstrzygnięć zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.148 (sześć tysięcy sto czterdzieści osiem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie V (piątym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 9.000 (dziewięć tysięcy) zamiast kwoty 8.500 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz kwotę 662,02 zł (sześćset sześćdziesiąt dwa złote i dwa grosze) w miejsce kwoty 838 zł z tytułu zwrotu wydatków, a ponadto odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych,

2) oddała obie apelacje w pozostałym zakresie,

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.941 (cztery tysiące dziewięćset jeden) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

4) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji powodów, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powodów nieuiszczoną opłatą od oddalonej części apelacji.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 746/12

Uzasadnienie:

Powodowie J. W. (1), małoletni E. W. (1), małoletni W. W., małoletnia R. W., S. W. (1), I. W., M. W. (1), S. W. (2) i M. W. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. (według w/w kolejności) odpowiednio kwot: 50.000 zł, 30.000 zł, 30.000 zł, 30.000 zł, 25.000 zł, 20.000 zł, 20.000 zł, 30.000 zł i 30.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej wskutek śmierci A. W. (1), będącego mężem powódki J. W. (1) oraz ojcem pozostałych powodów. Ponadto powodowie E. W. (1), W. W., R. W. i M. W. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich renty w kwotach po 300 zł miesięcznie. Powodowie twierdzili, że wskutek śmierci A. W. w wypadku komunikacyjnym, spowodowanym przez sprawcę, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej, a w przypadku części powodów także do zwiększenia ich potrzeb. Jako podstawę prawną żądania powodowie wskazywali także przepisy art. 23 i art. 448 k.c., twierdząc, że przysługuje im nie tylko odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej, ale także zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych z A. W., naruszonych wskutek czynu niedozwolonego. W toku procesu powodowie cofnęli pozew w części dotyczącej żądania rentowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc, że żądanie powodów jest pozbawione podstaw prawnych i faktycznych, ponieważ nie można uznać, iż wskutek śmierci A. W. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w stopniu uzasadniającym przyznanie im odszkodowania lub renty ponad kwoty, które zostały już dobrowolnie przez niego wypłacone.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów: J. W. (1) kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 listopada 2007 r., E. W. (1) kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 listopada 2007 r., W. W. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2007 r., R. W. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2007 r., S. W. (1) kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2007 r., I. W. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2007 r., M. W. (1) kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2007 r., S. W. (2) kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2007 r. i M. W. (2) kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2007 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa, zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, nakazał ściągnąć od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 9.338 zł oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powódka zawarła związek małżeński z A. W. (1) w dniu 13 lutego 1986 r. Ze swojego małżeństwa mieli ośmioro dzieci, tj. pozostałych powodów. Do 2000 r. A. W. prowadził działalność gospodarczą, którą zakończył w związku z kradzieżą towaru na jego szkodę. Z powodu zadłużenia małżonkowie musieli sprzedać własne mieszkanie i przeprowadzić się do mieszkania komunalnego. Mąż powódki zachorował wtedy na depresję, a sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu. Zaczęli oni korzystać ze świadczeń z opieki społecznej. A. W. podejmował różne prace dorywcze. Potrafił wykonywać wiele prac, sam remontował zajmowane przez rodzinę mieszkanie komunalne. Pomagał w wychowywaniu dzieci i opiece nad nimi, ponieważ powódka po urodzeniu ostatniego dziecka wróciła do pracy zawodowej. Był on silnie związany emocjonalnie z dziećmi, z którymi spędzał wiele czasu, chodził z nimi na spacer, bawił się z nimi i pomagał im w lekcjach oraz innych zajęciach. Przekazywał im swoją wiedzę i dużo z nimi rozmawiał.

W październiku 2005 r. A. W. wyprowadził się od rodziny i zamieszkał sam w pustostanie. Jako osoba samotnie prowadząca gospodarstwo domowe uzyskał, po potwierdzeniu podanych przez niego informacji podczas wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego przez pracowników opieki społecznej, świadczenia z pomocy społecznej. Następnie od października 2006 r. zamieszkał on w altance na terenie działkowych w O.. W tym czasie nadal korzystał z opieki społecznej, podając w wywiadach, że pozostaje z żoną w nieformalnej separacji.

Stan taki istniał do jego śmierci w dniu 19 lutego 2007 r. Tego dnia około godziny 18.15 mąż powódki został śmiertelnie potrącony przez samochód kierowany przez T. K., który został za to prawomocnie skazany przez sąd karny. Pojazd ten był ubezpieczony przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd pierwszej instancji przedstawił następnie sytuację poszczególnych powodów w chwili śmierci A. W. oraz ich relacje z nim, a także ich sytuację po jego śmierci i związane z nią ujemne przeżycia po ich stronie. Ustalił ponadto, że pozwany w dniu 31 października 2007 r. wypłacił niektórym powodom odszkodowanie z tytułu odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej spowodowane śmiercią A. W. (E. W. (1) – 30.000 zł, I. W. – 20.000 zł, M. W. (1) – 20.000 zł, S. W. (1) – 25.000 zł, R. W. – 30.000 zł, W. W. – 30.000 zł i J. W. (1) – 35.000 zł). Natomiast powodowie M. W. (2) i S. W. (2), jako pełnoletni w chwili śmierci ojca, nie otrzymali żadnego odszkodowania. Ponadto w dniu 10 listopada 2010 r. pozwany przyznał małoletnim powodom E., W. i R. W. rentę w wysokości 200 zł miesięcznie z wyrównaniem za okres wsteczny. Sąd ten wskazał poza tym, że powodowie wystąpili wobec pozwanego z bliżej wymienionymi roszczeniami.

Sąd Okręgowy ustalił istotne okoliczności faktyczne na podstawie dowodów z dokumentów, zebranych w toku niniejszego postępowania oraz znajdujących się w aktach szkody, aktach karnych i aktach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G., opinii biegłej E. W. (2), a także zeznań powodów w charakterze strony oraz zeznań świadków M. K., K. K. i M. P. (2). Sąd ten wskazał szczegółowo, jakie okoliczności ustalił na podstawie konkretnych dowodów. Ponieważ powodowie cofnęli żądanie zasądzenia renty, Sąd nie dokonywał ustaleń dotyczących okoliczności istotnych dla tego roszczenia.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powodów jedynie co do tego, że A. W. przed śmiercią faktycznie nadal zamieszkiwał razem z rodziną, ponieważ było to sprzeczne z obiektywnymi i wiarygodnymi dowodami z dokumentów, sporządzonych podczas wywiadów środowiskowych przez pracowników MOPS w G., a także z wnioskami i oświadczeniami, składanymi przez samego A. W.. Sąd ten nie uwzględnił również zeznań powódki J. W. co do istnienia w chwili śmierci męża głębokiej relacji uczuciowej między nimi, pozwalającej im na dalsze wieloletnie i zgodne pożycie małżeńskie. Za niewiarygodne uznał jej twierdzenia, że mąż jedynie pozorował zamieszkiwanie na działkach, aby uzyskiwać świadczenia społeczne. Było to sprzeczne z wnioskami i oświadczeniami A. W. składanymi przed pracownikami MOPS w G. oraz ze znajdującymi się w aktach wywiadami środowiskowymi, z których jednoznacznie wynikało, że były one przeprowadzane najpierw w pustostanie zajmowanym przez męża powódki, a następnie na terenie ogródków działkowych. Mąż powódki, jako osoba, wobec której orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności, był uprawniony do świadczeń z opieki społecznej, w związku z czym zbędne byłoby uciekanie się do fikcji. Faktu niezamieszkiwania A. W. z rodziną nie podważało to, że spędzał on z rodziną święta.

Na podstawie opinii biegłej z zakresu psychologii E. W. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń dotyczących istnienia i wielkości uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów wskutek śmierci A. W..

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów są usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c., a co do wysokości – w znacznej części. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, jednak ograniczał ją tylko do roszczeń z art. 446 § 3 k.c.

Zakres odpowiedzialności pozwanego, stosownie do art. 822 § 1 i 4 k.c., determinowany był zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku, który prawomocnym wyrokiem został skazany za spowodowanie śmierci A. W.. Sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie istnieje podstawa do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela również z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z mężem i ojcem. Sąd ten nie podzielił stanowiska pozwanego, który kwestionował

zasadność żądania zapłaty zadośćuczynienia z uwagi na to, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c. Wbrew pozwanemu, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jeśli śmierć nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10 (Biuletyn SN 2010/10/11)).

Wskutek śmierci A. W. w wypadku drogowym w dniu 9 lutego 2007 r. doszło do naruszenia jednego z najważniejszych dóbr osobistych powodów, jakim jest więź rodziców z dzieckiem, a także wzajemna więź rodziców powstała w związku z urodzeniem i wspólnym wychowywaniem dziecka.

W przypadku powódki J. W. nakładały się dwa rodzaje dóbr osobistych. Z jednej strony chodziło o więź między małżonkami, a z drugiej strony – o więź między rodzicami. Sąd Okręgowy uznał, że powódce nie przysługuje ochrona w zakresie naruszenia prawa do więzi małżeńskiej. Z uwagi na pozostawanie małżonków w separacji faktycznej w chwili śmierci A. W., więź ta nie tyle nie istniała, co została osłabiona. Nie ma podstaw do przyjęcia, że małżonkowie faktycznie powróciliby do wspólnego pożycia i dożyli wspólnie starości. Niemniej nawet gdyby nie doszło do powrotu przez nich do wspólnego pożycia, to – ze względu na relacje istniejące między A. W. a dziećmi oraz zaangażowanie obojga rodziców w ich wspólne wychowanie – powódka mogłaby niewątpliwie liczyć na jego wsparcie w wychowaniu dzieci. Przez śmierć ojca dzieci została ona pozbawiona tej możliwości i z tego tytułu przysługuje jej ochrona.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy kierował się kryterium kompensacyjnym, w związku z czym brał pod uwagę rozmiar i intensywność doznanej przez każdego z powodów krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych oraz stopień negatywnych konsekwencji, wynikających z naruszenia ich dóbr osobistych. Sąd uwzględnił ponadto, że – poza celem kompensacyjnym – zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma na celu udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji. Jej uzyskanie jest możliwe jedynie wtedy, gdy wysokość zadośćuczynienia pieniężnego stanowi odczuwalną sankcję majątkową dla sprawy. Nie ma natomiast znaczenia sytuacja majątkowa osoby pokrzywdzonej.

Nagła i niespodziewana śmierć A. W. była wielką tragedią dla całej rodziny. Małżonkowie byli dla siebie wsparciem i pomocą w opiece i wychowaniu dzieci. Również relacje łączące zmarłego z dziećmi, szczególnie młodszymi, były silne. Najmłodsze z nich – E., R. i W. – odczuły śmierć ojca bardzo dotkliwie. Także powódka M. W. (1) bardzo głęboko przeżywała i nadal przeżywa śmierć ojca. Natomiast powód M. W. (2), pomimo że był najstarszym z rodzeństwa i w chwili śmierci ojca był już pełnoletni, równie głęboko przeżył jego śmierć, tym bardziej, że przyjął na siebie część jego obowiązków wobec młodszego rodzeństwa. Najmniej głębokie przeżycia, związane ze śmiercią ojca, towarzyszyły powodom I., S. i S. W. (2). Ich więź z ojcem była najsłabsza, a jego śmierć nie wpłynęła na zmianę ich postawy.

Kierując się takimi rozważaniami, Sąd Okręgowy uznał, że powódce J. W. przysługuje zadośćuczynienie za pozbawienie jej prawa do wspólnego wychowywania dzieci razem z ich ojcem. Jednakże w stosunkowo krótkim czasie ich dzieci osiągnęłyby już pełnoletność i samodzielność, wobec czego powódka nie potrzebowałaby już wsparcia w ich wychowaniu. Ponadto otrzymała już ona od pozwanego kwotę 35.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz rentę w wysokości po 200 zł miesięcznie na rzecz E., R. i W. W., co niewątpliwie odciążało ją od obowiązku zapewnienia utrzymania tym dzieciom.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powodów wynosi: 10.000 zł dla J. W. (1), 30.000 zł dla małoletniego E. W. (1), 30.000 zł dla małoletniej R. W., 30.000 zł dla małoletniego W. W., 10.000 zł dla S. W. (1), 10.000 zł dla I. W., 20.000 zł dla M. W. (1), 30.000 zł dla M. W. (2) i 10.000 zł dla S. W. (2). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od uwzględnionej części roszczenia po upływie trzydziestu dni od wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów. Ponadto na mocy art. 203 § 1 i 4 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. art. 98 w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powodów w części oddalającej żądania powodów J. W. (1), S. W. (1), I. W. i S. W. (2) z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych z więzami rodzinnymi i uczuciowymi łączącymi ich ze zmarłym A. W. (1) oraz w części orzekającej o kosztach zastępstwa procesowego w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia art. 2, art. 8, art. 18 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 448 w zw. z art. 23, art. 24 i art. 5 k.c. przez ich błędną interpretację, prowadzącą do zasądzenia na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia nieodpowiadającego naruszeniu przysługujących im dóbr osobistych,

2) błędów w ustalenia faktycznych, polegających na nieprawidłowym określeniu stanu współżycia między powódką i zmarłym mężem bezpośrednio przed jego śmiercią oraz nieprawidłowym określeniu potrzeb skarżących powodów z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych,

3) naruszenia prawa procesowego, tj. art. 2 i art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 98 i art. 100 k.p.c. przez nieprawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego za pierwszą instancję przez ich wzajemne zniesienie pomimo wygrania przez nich sprawy co do zasady, a także co do wysokości łącznie w 67%, przy czym w wypadku powodów W. W., E. W. (1), R. W., M. W. (1) i M. W. (2) w całości, natomiast w wypadku pozostałych powodów – w znacznej części.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym oddzielnie dla każdego z nich kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie domagali się uchylecia wyroku w zaskarżonej części oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwany zaskarżył wyrok apelacją w części uwzględniającej powództwo, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

a) art. 448 w zw. z art. 24 k.c. wskutek uznania, że uzasadnione jest roszczenie o zadośćuczynienie po śmierci członka rodziny, jaka nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.,

b) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.; zwanej dalej w skrócie „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”), jako przepisu szczególnego, zgodnie z którym uprawnienie do dochodzenia roszczeń związanych z wypadkami komunikacyjnymi przysługuje osobom bezpośrednio poszkodowanym,

c) art. 118, art. 445 i art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od daty zgłoszenia żądania ubezpieczycielowi,

d) art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów kwot wskazanych w sentencji zaskarżonego wyroku,

2) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od niego na rzecz każdego z nich osobno zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany nie ustosunkował się do apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie co do rozstrzygnięcia dotyczącego powódki J. W. (1) oraz orzeczenia o kosztach, natomiast apelacja pozwanego – jedynie w niewielkim zakresie co do orzeczenia o kosztach sądowych.

Sąd Apelacyjny oparł się – przy ocenie obu apelacji – na materiale dowodowym, który został zgromadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Żadna ze skarżących stron nie domagała się bowiem uzupełnienia tego materiału ani nie podnosiła zarzutów dotyczących bezzasadnego oddalenia składanych przez nią wniosków dowodowych. Rozstrzygając o obu apelacjach, Sąd Apelacyjny wziął ponadto pod uwagę, że na obecnym etapie postępowania nie budzi wątpliwości, iż podstawę prawną roszczeń dochodzonych przez powodów stanowi jedynie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Powodowie cofnęli bowiem roszczenie o zapłatę renty, natomiast w pozostałym zakresie już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (czynią to także w apelacji), zaczęli powoływać się wyłącznie na przepisy o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych, pomimo że w pozwie uzasadniali swoje żądania w pierwszej kolejności odszkodowaniem za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej wskutek śmierci A. W., a zatem podstawą prawną przewidzianą w art. 446 § 3 k.c. Z tej przyczyny nie było potrzeby rozważania okoliczności faktycznych związanych z tym, czy wskutek śmierci A. W. doszło do takiego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, które uzasadniałoby przyznanie im dalej idących świadczeń z tego tytułu, niż zostały im dobrowolnie wypłacone przez pozwanego.

Orzekając o apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w całości oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne. Pozwany podniósł wprawdzie zarzut naruszenia prawa procesowego, a w uzasadnieniu apelacji wskazał ponadto wyraźnie, że kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez w/w Sąd, jednak sformułowanie tego zarzutu i przytoczona na jego uzasadnienie argumentacja były zbyt ogólnikowe i nie dawały podstaw do skutecznego zakwestionowania powyższych ustaleń. Pozwany zarzucił bowiem uchybienie przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale nie skonkretyzował w tym zarzucie, jakie dowody i z jakich przyczyn zostały – jego zdaniem – wadliwie lub jakie okoliczności faktyczne zostały błędnie ustalone. Podobnie w uzasadnieniu apelacji – po stwierdzeniu, że kwestionuje on ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji – skarżący przytoczył argumentację odnoszącą się w istocie do uzasadnienia podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. W związku z tym Sąd Apelacyjny, po zapoznaniu się zgodnie z treścią art. 382 k.p.c. z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego, doszedł do przekonania, że może aprobować ustalenia faktyczne, na podstawie których Sąd Okręgowy uznał żądanie powodów za częściowo uzasadnione.

Decydujące znaczenie ma bezzasadność zarzutu naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Pozwany w gruncie rzeczy polemizuje w apelacji z ukształtowanym już w orzecznictwie poglądem, który znalazł podsumowanie w powołanej przez Sąd pierwszej instancji uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10 (Biuletyn SN 2010/10/11). Zgodnie z tym poglądem najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela w/w pogląd wraz z przytoczoną na jego poparcie argumentacją. Nie podważają tego wywody skarżącego, które dotyczą okoliczności znanych w orzecznictwie i branych pod uwagę przy formułowaniu powyższego poglądu, a związanych z brakiem w polskim systemie prawnym – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – przepisów prawnych, pozwalających wprost i bezpośrednio dochodzić przez osoby bliskie poszkodowanego, który zmarł w wyniku czynu niedozwolonego, roszczeń z tytułu wyrządzonej im krzywdy niemajątkowej, wynikającej z ujemnych przeżyć psychicznych i emocjonalnych związanych z taką śmiercią.

Nie negując stanowiska pozwanego, że w tym zakresie istniała luka prawna, która została wypełniona dopiero w wyniku dodania § 4 do art. 446 k.c., nie można jednocześnie pominąć tego, że przyjęta w orzecznictwie konstrukcja zadośćuczynienia koncentrowała się na innych aspektach śmierci, niż czyni to obecnie obowiązujący art. 446 § 4 k.c. W tym przepisie jest bowiem mowa ogólnie o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę [wskutek śmierci najbliższego członka rodziny], podczas gdy w niniejszej sprawie chodzi o zadośćuczynienie za naruszenie bliżej określonych dóbr osobistych w postaci szczególnych więzi osobistych i uczuciowych między powodami a zmarłym A. W..

Kluczowe znaczenie ma więc stwierdzenie, czy takie więzi mogą zostać w ogóle uznane za dobra osobiste po stronie osoby, która utraciła osobę najbliższą w wyniku czynu niedozwolonego oraz czy takie dobra istnieją w konkretnej

sprawie po stronie powodów. Ponieważ odpowiedź na oba pytania jest w tej sprawie pozytywna, więc nie ma podstaw do odmówienia powodom zadośćuczynienia za zawinione naruszenie ich dóbr osobistych przez sprawcę śmierci A. W.. Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy dokonał na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego szczegółowej analizy relacji osobistych i uczuciowych istniejących między zmarłym a każdym z powodów oraz wpływu jego śmierci na ich obecny stan psychiczny, a także przeżywanego przez nich z tego powodu cierpienia psychicznego. Jak zaś wyżej wskazano, pozwany nie przedstawił skutecznie żadnych zarzutów dotyczących prawidłowości tych ustaleń, wobec czego nie ma podstaw do ich podważania. Sąd drugiej instancji z urzędu bierze bowiem pod uwagę jedynie naruszenie prawa materialnego, natomiast ewentualne uchybienia procesowe, prowadzące do dokonania wadliwej oceny dowodów lub przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, uwzględnia jedynie na zarzut strony i w granicach podniesionego zarzutu.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z tym przepisem z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z przepisu tego nie wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela – odpowiadającego stosownie do ogólnej reguły, wyrażonej w art. 822 § 1 k.c., w takim samym zakresie, jak sprawca szkody – jest ograniczona do szkód wyrządzonych osobom bezpośrednio poszkodowanym lub tylko do skutków, które są w nim wymienione.

Proponowana przez pozwanego wykładnia tego przepisu nie zasługuje na aprobatę. W przepisie tym nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz mowa jest w nim o odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń. Wśród nich wskazana jest śmierć poszkodowanego. Nie oznacza to jednak, że jest to tożsame z tym, iż przedmiotem ochrony jest wyłącznie życie, jako dobro osobiste. Śmierć poszkodowanego może bowiem prowadzić do różnych skutków. Oczywiście jest, że przede wszystkim godzi ona w najwyższe dobro, jakim jest życie. Ponieważ jednak chodzi o życie poszkodowanego, który poniósł śmierć w wyniku czynu niedozwolonego popełnionego na jego szkodę, to z jego punktu widzenia naprawienie takiej krzywdy jest już niemożliwe i nie ma żadnego znaczenia.

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że chodzi o szkodę poniesioną wskutek śmierci przez inne osoby niż sam zmarły. Szkada taka może obejmować zarówno aspekty majątkowe, jak i niemajątkowe. Właśnie te ostatnie szkody są objęte zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. W tym znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego. Podkreślić trzeba, że chodzi o naruszenie ich dóbr prawnie chronionych, a nie o zadośćuczynienie przysługujące zmarłemu za spowodowanie jego śmierci. Dobra osobiste zmarłego, w tym jego życie i zdrowie, wygasły bowiem wraz z jego śmiercią.

Rozważać można zatem jedynie naruszenie – wskutek jego śmierci – dóbr osobistych przysługujących bezpośrednio jego najbliższemu. W konsekwencji chybione jest twierdzenie pozwanego, że obowiązek naprawienia przez niego szkód, wynikających ze śmierci poszkodowanego, nie obejmuje – z uwagi na treść art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – naruszenia dóbr osobistych jego najbliższych, związanych z osobą zmarłego. Odpowiada to pogładowi wyrażonemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt III CZP 96/12 (dotychczas niepublikowana), zgodnie z którą art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Nieuzasadnione są zarzuty pozwanego, dotyczące początkowej daty zasądzenia odsetek od przyznanego powodom zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji trafnie wziął pod uwagę, że powodowie przed wytoczeniem powództwa wzywali pozwanego do dobrowolnego zaspokojenia dochodzonych w sprawie roszczeń. W związku z tym zastosowanie ma przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca

odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie podnosił w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zarzutu przedawnienia.

Wprawdzie podniesienie tego zarzutu – jako zarzutu materialnoprawnego – co do zasady jest dopuszczalne po raz pierwszy także w postępowaniu apelacyjnym, wziąć jednak trzeba pod uwagę, że jego podstawę może stanowić wyłącznie materiał zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W niniejszej sprawie wymagałoby to zatem rozważenia dodatkowych okoliczności faktycznych i dowodów, odnoszących się nie tylko do wskazanego w apelacji przez pozwanego początku biegu terminu przedawnienia roszczeń o odsetki i daty wytoczenia powództwa w sprawie, ale także związanych ze zdarzeniami w toku biegu terminu przedawnienia, które mogły mieć wpływ na jego ewentualne przerwanie, związane zwłaszcza z oświadczeniami składanymi przez pozwanego co do zasadności zgłoszonych roszczeń.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 118 w zw. z art. 445 § 1 i art. 481 § 1 k.c. – o ile w ogóle oznaczał powołanie się na częściowe przedawnienie odsetek z tytułu opóźnienia, ponieważ w gruncie rzeczy nie wynika to wyraźnie z treści apelacji, a zarzut przedawnienia według aktualnego stanu prawnego jest brany pod uwagę tylko na wniosek strony, a nie z urzędu – nie zasługiwał na uwzględnienie przede wszystkim z przyczyn faktycznych, a nie prawnych.

Poza tym pozwany błędnie powołał się na pogląd, dotyczący waloryzacyjnego charakteru odsetek, ponieważ w rozstrzyganej sprawie Sąd pierwszej instancji nie ustalał wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia według stanu z chwili orzekania. Nie było więc podstaw do ustalenia początkowej daty odsetek dopiero od chwili wydania zaskarżonego wyroku.

Bezpodstawny był także podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. W uzasadnieniu tego zarzutu pozwany bardzo ogólnikowo powołał się na treść postępowania dowodowego. Jak jednak wcześniej wyjaśniono, pozwany nie zakwestionował skutecznie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Nie ma więc podstaw do akceptacji jego twierdzenia, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby zmarłego A. W. łączyły z powodami silne więzi emocjonalne. Z apelacji wynika przy tym, że pozwany odnosi to przede wszystkim do więzi małżeńskiej między powódką a jej mężem. Okoliczności te zostaną bliżej przedstawione przy ocenie apelacji powodów. Obecnie wystarczy wskazać, że wbrew pozwanemu nie tylko ma podstaw do obniżenia zadośćuczynienia przyznanego powódce J. W., ale ponadto uzasadnione jest znaczne podwyższenie tego zadośćuczynienia.

Odnosząc się bowiem do apelacji powodów, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, opierając się generalnie na ustaleniach dokonanych przez Sąd Okręgowy, nie podzielił jedynie ustaleń i wniosków dotyczących braku więzi małżeńskich między powódką a jej mężem, których zerwanie w wyniku śmierci męża wskutek czynu niedozwolonego, uzasadniało przyznanie powódce odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił należycie całokształtu stosunków osobistych istniejących między powódką a jej mężem, błędnie koncentrując się na zdarzeniach z ostatniego okresu ich pożycia. W szczególności Sąd ten nie rozważył ustalonych okoliczności faktycznych w aspekcie chronologicznym.

Wziąć trzeba pod uwagę, że małżonkowie J. i A. W. (1) pobrali się w 1986 r. Ze swojego związku mieli ośmioro dzieci, decydując się świadomie na wielodzietną rodzinę z przyczyn religijnych i światopoglądowych. Przez wiele lat tworzyli zgodne i wzajemnie uzupełniające się małżeństwo. Mąż przez długi okres (do 2000 r.) prowadził działalność gospodarczą, z której z powodzeniem utrzymywał rodzinę, a powódka także wykonywała pracę zawodową, oczywiście na tyle, na ile pozwalało jej urodzenie ośmiorga dzieci. Pogorszenie sytuacji życiowej i materialnej ich rodziny nastąpiło dopiero po 2000 r., kiedy mąż powódki musiał zlikwidować swoją działalność gospodarczą. Ponadto wziąć trzeba pod uwagę, że w tym okresie podupadł on zdrowiu, zaczął bowiem chorować na depresję, z powodu której ostatecznie został zaliczony do osób niepełnosprawnych. Doszło do tego, że od jesieni 2005 r. wyprowadził się on z domu i zamieszkał początkowo w tzw. pustostanie, a po około roku – w altance na terenie ogródków działkowych.

Biorąc pod uwagę stosunkowo krótki okres istnienia takiej sytuacji (około 1,5 roku do chwili jego śmierci), zwłaszcza w porównaniu do długiego okresu ich zgodnego pożycia małżeńskiego w latach 1986 – 2005 (niemal dwadzieścia lat), a także możliwość, że nieracjonalne w gruncie rzeczy – na co zwrócił uwagę również Sąd pierwszej instancji –

zachowanie męża powódki mogło przynajmniej częściowo wynikać ze stanu jego zdrowia psychicznego, związanego z depresją, nie można aprobować poglądu w/w Sądu, że uzasadniało to przyjęcie, iż więzi uczuciowe i emocjonalne między małżonkami uległy zerwaniu lub co najmniej osłabieniu w stopniu skutkującym częściową bezzasadnością zgłoszonego przez nią roszczenia o zadośćuczynienie. Ponadto nie było kwestionowane, że A. W. w dalszym ciągu utrzymywał bardzo bliskie relacje z ich wspólnymi dziećmi, co niewątpliwie wiązało się z jego częstą obecnością we wspólnym mieszkaniu. Pogląd o istnieniu separacji faktycznej między małżonkami nie jest więc wcale przekonujący.

Ponadto podkreślić trzeba, że w sprawie chodzi o ocenę więzi emocjonalnych i uczuciowych z A. W. z punktu widzenia powódki, a nie jej męża. Decydujące są zatem jej odczucia i przeżycia związane z utratą męża, nawet jeśli w ostatnim okresie przed jego śmiercią ich pożycie z przyczyn leżących po stronie męża było już w pewnym stopniu zaburzone. Nie można bowiem przyjąć, że w takiej sytuacji jej cierpienia psychiczne z powodu jego śmierci nie powstały lub były nieznaczne. Wskazać należy, że w stosunkowo młodym wieku powódka utraciła męża, z którym miała kilkoro dzieci, które w chwili jego śmierci nie były jeszcze usamodzielnione, a część z nich była nawet małoletnia. Jej krzywdy nie można więc ograniczać tylko do utraty wspólnych więzi rodzicielskich ze zmarłym mężem, ponieważ utraciła ona także osobę, z którą przez bardzo wiele lat żyła w udanym pożyciu małżeńskim. Nie może tego podważać взгляд jedynie na stosunkowo krótką sytuację przed śmiercią męża, ponieważ nie jest to równoznaczne z tym, że z jej punktu widzenia bliska więź uczuciowa i emocjonalna z mężem, ujmowana jako jej dobro osobiste, przestała już istnieć.

W konsekwencji w wypadku powódki J. W. trafne okazały się także zarzuty naruszenia wymienionych w apelacji powodów przepisów prawa materialnego, ponieważ przyznane na jej rzecz jedynie w kwocie 10.000 zł zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z tytułu zerwania jej więzi małżeńskich było nieadekwatne, albowiem uwzględniało jedynie elementy związane ze wspólnym rodzicielstwem ośmiorga dzieci. W ocenie Sądu Apelacyjnego można zgodzić się ze skarżącym, że żądana kwota 50.000 zł stanowiła w tym wypadku odpowiednie zadośćuczynienie. Wobec tego należało dodatkowo zasądzić na jej rzecz kwotę 40.000 zł ponad kwotę 10.000 zł, którą przyznał Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku.

Zarzuty apelacyjne pozostałych powodów, dotyczące zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny materialnoprawnej, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał wyczerpujących i prawidłowych ustaleń faktycznych, odnoszących się do relacji istniejących między powodami S. W. (1), I. W. i S. W. (2) a ich zmarłym ojcem oraz wielkości krzywdy, jakiej doznali oni wskutek zerwania łączących ich z nim więzi. Treść apelacji sprowadza się do gołosłownej i nieuzasadnionej polemiki z wnioskami wyprowadzonymi przez Sąd Okręgowy z powyższych ustaleń. Argumentacja skarżących, poza tezą o nieadekwatności przyznanych na ich rzecz zadośćuczynień, nie przedstawia w istocie żadnych nowych okoliczności, które nie zostałyby dotychczas odpowiednio uwzględnione przez w/w Sąd. Nie jest wystarczające eksponowanie konstytucyjnej rangi naruszonych więzi rodzinnych, ponieważ dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia decydujące znaczenie mają konkretne okoliczności faktyczne sprawy, które zostały prawidłowo przez Sąd Okręgowy ustalone i ocenione. W odniesieniu do tych powodów nie ma więc podstaw do podwyższenia zasądzzonego na ich rzecz w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwały zarzuty procesowe powodów, dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powodowie trafnie podnieśli w pozwie, że istnieje między nimi współuczestnictwo procesowe materialne, uzasadniające łączne rozpoznanie sprawy w jednym postępowaniu i ustalenie wartości przedmiotu sporu jako sumy roszczeń dochodzonych przez wszystkich powodów (k. 11, zob. ponadto uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. sygn. akt III CZP 111/07, LEX nr 333005). Zasada ta ma jednak zastosowanie nie tylko do ustalenia wartości przedmiotu sporu na użytek ustalenia wysokości opłaty sądowej (por. art. 4 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – t. jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), ale także do ustalenia wysokości opłaty podstawowej z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego, ponieważ zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) jest ona uzależniona od wartości przedmiotu sporu. Nie ma zatem podstaw do dokonania –

na potrzeby jedynie ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika – wnioskowanego przez powodów rozbicia wartości przedmiotu sporu na części żądania dochodzone oddzielnie przez każdego z nich.

Zasadne są natomiast zarzuty odnoszące się do wadliwego ustalenia zakresu wygrania sprawy przez powodów, przy czym częściowo wynika to z błędów obliczeniowych popełnionych przez Sąd pierwszej instancji, a częściowo – ze zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty, skutkującej zwiększeniem zakresu wygrania sprawy przez powodów. Łączna wartość przedmiotu sporu wynosiła zgodnie z treścią pozwu 279.400 zł. Powodowie ostatecznie (wraz z dodatkową kwotą zasądzoną na rzecz J. W. w postępowaniu apelacyjnym) wygrali co do kwoty 220.000 zł, czyli w 79 % (cofnięcie żądania co do renty jest równoznaczne z przegraniem sprawy w tym zakresie). Pozwany wygrał natomiast sprawę w pierwszej instancji w 21 %.

Strona powodowa poniosła koszty procesu w wysokości 9.700 zł (2.000 zł – część opłaty od pozwu k. 78, 500 zł – zaliczka na opinię biegłego k. 172 oraz 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). 79 % tej kwoty wynosi 7.663 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 7.217 zł (17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa k. 89 oraz 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego), a zatem przysługuje mu zwrot 21 % tej kwoty, czyli 1.515 zł. Różnica na korzyść powodów wynosi więc 6.148 zł zamiast kwoty 500 zł zasądzonej na rzecz powódki J. W. w punkcie IV zaskarżonego wyroku. Ponadto z uwagi na zasadę jednolitości rozstrzygnięcia o kosztach procesu nie było podstaw do odrębnego orzeczenia o zniesieniu między stronami kosztów zastępstwa procesowego, w związku z czym zmiana objęła także punkt VI zaskarżonego wyroku, którego treść została objęta nowym orzeczeniem, przyznającym powodom od pozwanego kwotę 6.148 zł.

Konsekwencją częściowej zmiany rozstrzygnięcia co do istoty była konieczność dokonania zmiany także orzeczenia o obciążeniu stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Na koszty te składały się nieuiszczona część opłaty od pozwu oraz nieuiszczona część wydatków, które wyniosły 1.338 zł (k. 192), podczas gdy wpłacona przez powodów zaliczka pokryła te wydatki tylko do kwoty 500 zł. Nie było jednak podstaw do obciążenia pozwanego w całości brakującą częścią zaliczki w kwocie 838 zł. Zapłacona przez powodów zaliczka została rozliczona w ramach rozstrzygnięcia o kosztach procesu między stronami, więc nie jest obecnie ponownie uwzględniana. Niezapłacona część wydatków powinna natomiast zostać rozliczona odpowiednio do wyniku sprawy co do istoty. Pozwany powinien zatem ponieść ją w 79 %, czyli do kwoty 662,02 zł zamiast kwoty 836 zł, wskazanej w punkcie V zaskarżonego wyroku. Jedynie w tym zakresie apelacja pozwanego okazała się skuteczna.

Odnosnie do nieuiszczonej części opłaty od pozwu uzasadnione było obciążenie pozwanego tą opłatą także w 79 %. Ponieważ opłata sądowa od uwzględnionej części żądania (220.000 zł) wynosi 11.000 zł, a dotychczas powodowie uiścili ją do kwoty 2.000 zł, która została już uwzględniona w ramach rozliczenia kosztów procesu między stronami, do zapłaty przez pozwanego pozostaje więc kwota 9.000 zł zamiast kwoty 8.500 zł, wskazanej w punkcie V zaskarżonego wyroku.

Do zapłaty przez powodów pozostawała nieobciążająca pozwanego część nieuiszczonych wydatków oraz nieuiszczonej opłaty od oddalonej części powództwa. Biorąc pod uwagę ustaloną w toku postępowania sytuację osobistą i materialną powodów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił od obciążania powodów pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie – na mocy art. 385 k.p.c. – oddalił obie apelacje.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę wynik sporu w tej instancji (powodowie wygrali sprawę w zakresie swojej apelacji w 47 %) oraz to, że pozwany nie ustosunkował się do apelacji powodów i nie złożył wniosku o przyznanie mu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym zakresie. W związku z tym na podstawie art. 100 k.p.c. przyznano powodom zwrot 47 % poniesionych przez nich kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie ich pełnomocnika w kwocie 5.400 zł, czyli kwotę 2.241 zł, a ponadto kwotę 2.700 zł z tytułu wygrania sprawy w zakresie apelacji pozwanego. Łącznie odpowiada to kwocie 4.941 zł.

Ponadto odpowiednio do wyniku sprawy pozwany został obciążony nieuiszczoną opłatą od apelacji powodów w części, w jakiej została ona uwzględniona (tj. do kwoty 40.000 zł), w związku z czym wysokość tej opłaty wyniosła 2.000 zł. Także w tym wypadku na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powodów nieuiszczoną częścią opłaty od oddalonej części apelacji.